

Sygn. akt III Ca 13/19

POSTANOWIENIE

Dnia 5 czerwca 2019 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący:	SSO Paweł Poręba – sprawozdawca SSO Katarzyna Kwilosz-Babiś SSO Tomasz Białka
Protokolant:	prot. sąd. Katarzyna Gołyźniak

po rozpoznaniu w dniu 5 czerwca 2019 r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy ze skargi M. R.

przy uczestnictwie W. B. (1), M. B. (1), M. B. (2), S. B., J. B. (1), J. B. (1), J. T. (1), D. T. (1), K. T., Skarbu Państwa - Starosty (...), A. B. (1), M. B. (2), M. H., S. S. (1), K. R., T. M., M. B. (3), C. G., G. L., Z. M., M. N., J. F., K. Z., A. T., D. T. (2), B. W. (1), S. S. (2), C. P.

o wznowienie postępowania

w sprawie z wniosku K. H. (1) i W. H.

o zasiedzenie nieruchomości zakończonego prawomocnym postanowieniem Sądu Rejonowego w Nowym Sączu z dnia 11 grudnia 2014 r. w sprawie o sygn. I Ns 821/13

na skutek apelacji K. H. (1) i W. H.

od postanowienia Sądu Rejonowego w Nowym Sączu

z dnia 21 września 2018 r., sygn. akt I Ns 477/17

postanawia:

1. ***oddalić apelację;***

2. ***zasądzić od K. H. (1) i W. H. solidarnie na rzecz M. R. kwotę 900 zł (dziewięćset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.***

(...) P. K. K.-B.

Sygn. akt III Ca 13/19

UZASADNIENIE

postanowienia Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 5 czerwca 2019 r.

M. R. wnioskiem z dnia 22 maja 2017 r. domagała się wznowienia postępowania w sprawie do sygn. akt I Ns 821/13 zakończonego postanowieniem Sądu Rejonowego w Nowym Sączu z dnia 11 grudnia 2014 r., w sprawie z wniosku K. H. (1) o zasiedzenie działek ewidencyjnych nr (...) położonych w U., objętych księgą wieczystą KW nr (...) i oddalenia wniosku o zasiedzenie oraz zasądzenia kosztów postępowania.

W uzasadnieniu jako podstawę wznowienia wskazała art. 401 pkt 2 k.p.c. w związku z art. 524 § 2 k.p.c. i art. 403 § 1 pkt 2 k.p.c. Wywodziła, że nie z własnej winy została pozbawiona możliwości działania w sprawie, albowiem K. H. (1) i W. H. zataili istnienie spadkobierców J. B. (2), wobec czego nie miała ona wiedzy o toczącym się postępowaniu. Podała, że pod sygnaturą akt I Ns 352/16 toczyło się postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku po J. B. (2), które zostało zakończone postanowieniem z dnia 20 października 2016 r. Po uzyskaniu potwierdzenia, że jest spadkobiercą wnioskodawczyni zwróciła się o wydanie wypisu z rejestru gruntów dla nieruchomości wchodzących w skład spadku i wówczas 23.02.2017 r. dowiedziała się, że stanowią one własność osób trzecich. Po dokonaniu analizy dokumentów znajdujących się w księgach wieczystych, dowiedziała się o tym, że toczyło się postępowanie o sygn. akt I Ns 821/13. Dodatkowo wskazała, że 17 maja 2017 r. zapoznała się z treścią pisma Urzędu Gminy Ł. z dnia 12 września 2007 r., z którego wynika że K. H. (1) był dzierżawcą gruntów po J. B. (2) od 1989 r. „wobec czego nie upłynął termin wymagany do zasiedzenia nieruchomości.

W. H. i K. H. (1) działając przez profesjonalnego pełnomocnika domagali się odrzucenia skargi, ewentualnie jej oddalenia oraz zasądzenia kosztów postępowania.

W uzasadnieniu wywodzili, że wskazana przez skarżącą podstawa wznowienia nie odpowiada ustawowym przesłankom, albowiem Sąd Rejonowy w Nowym Sączu w sprawie I Ns 821/13 nie dopuścił się żadnych uchybień proceduralnych. Sąd wydał orzeczenie po dokonaniu ogłoszenia prasowego, gdy nie zgłosił się nikt z zainteresowanych postępowaniem. K. H. (1) i jego żona nie posiadali wiedzy o ewentualnych spadkobiercach J. B. (2) oraz nie zataili niczego przed sądem. Dodatkowo wywodzili, że druga z podstaw wznowienia jest niedorzeczna, albowiem wnioskodawcy nie zostali skazani prawomocnym wyrokiem za czyny będące przedmiotem kierowanych wobec nich pomówień. Wskazywali także, że skarga jest spóźniona powołując się na jawność danych zawartych w księgach wieczystych oraz na dokonanie wpisu własności na rzecz wnioskodawców już w 2015 r.

Odnosząc się merytorycznie do żądania skargi podtrzymali wniosek o zasiedzenie wskazując, że K. H. (1) objął nieruchomości J. B. (2) w posiadanie samoistne już za jego życia i cały czas dysponował nim jak właściciel. Wnioskodawca podkreślał, że nie wiedział o istnieniu innych spadkobierców, zaś o tym, że jest synem J. B. (2) dowiedział się od swojej matki pod koniec jej życia. Wskazał, że uiszczal podatki od nieruchomości objętych wnioskiem i kwestionował twierdzenia jakoby był dzierżawcą nieruchomości.

Postanowieniem z dnia 15 listopada 2017 r., Sąd wezwał do udziału w charterze uczestników W. B. (1), S. B., M. B. (3), J. B. (1), C. G., G. L., J. B. (1), M. B. (1), M. B. (2), S. S. (1), K. R., T. M., Z. M., M. N., J. T. (1), J. T. (2), K. Z., A. T., D. T. (2), D. T. (1), K. T. i (...) (...) (...).

M. B. (2) (k. 58), K. B. (1) (k. 59), S. S. (1) (k.60), T. M. (k. 61), M. B. (1) (k.62), S. B. (k. 63) M. B. (2) (k. 64), C. G. (k.67), W. B. (1) (k.68), J. B. (1) (k. 69), K. T. (k. 72) wnieśli o uwzględnienie skargi i oddalenie wniosku o zasiedzenie.

J. F. (k. 65), M. N. (k.66), J. T. (1) (k.70), K. Z. (k.111) wnieśli o oddalenie skargi.

Postanowieniem z dnia 22 lutego 2018 r. Sąd Rejonowy wezwał do udziału w sprawie A. B. (1), B. W. (1), S.(...), C. P. i M. B. (2) (k.120).

Postanowieniem z dnia 20 czerwca 2018 r. Sąd Rejonowy wezwał do udziału w sprawie M. H. (k. 216/2). Uczestnik domagał się oddalenia skargi o wznowienie postępowania i zasądzenia kosztów procesu (k.220).

Postanowieniem z dnia 21 września 2018 r. Sąd Rejonowy w Nowym Sączu zmienił zaskarżone postanowienie w sprawie do sygn. akt I Ns 821/13 i oddalił wnioski o zasiedzenie (pkt I) oraz zasądził (pkt II) od wnioskodawców K. H. (1) i W. H. solidarnie na rzecz uczestniczki M. R. kwotę 1 817 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sąd Rejonowy ustalił, że pod sygn. akt I Ns 821/13 toczyło się przed Sądem Rejonowym w Nowym Sączu postępowanie z wniosku K. H. (1) przy uczestnictwie W. H. zainicjowane 14 maja 2013 r. o zasiedzenie działek ewidencyjnych nr (...) położonych w U. objętych księgą wieczystą KW nr (...). Postanowieniem z dnia 11 grudnia 2014 r. Sąd Rejonowy w Nowym Sączu stwierdził, że wnioskodawca wraz z żoną W. H. na prawach wspólności małżeńskiej majątkowej nabyli nieodpłatnie z dniem 1 sierpnia 2010 r. własności ww. działek w miejsce J. B. (2).

M. R. nie była uczestnikiem tamtego postępowania.

W treści wniosku K. H. (1) wskazał, że domaga się wezwania zainteresowanych w drodze ogłoszenia prasowego, albowiem nie posiada wiedzy co do ewentualnych innych uczestników postępowania.

Postanowieniem z dnia 11 marca 2014 r. sąd dokonał wezwania spadkobierców J. B. (2) do udziału w sprawie w drodze ogłoszenia w dzienniku Rzeczpospolita oraz na tablicy sądowej. Po zakończeniu postępowania nieruchomości na podstawie umowy darowizny zostały zbyte na rzecz M. H..

Pod sygnaturą akt I Ns 1246/13 w Sądzie Rejonowym w Nowym Sączu toczyło się postępowanie z wniosku S. B. o stwierdzenie nabycia spadku po J. B. (2). Na mocy postanowienia z dnia 4 grudnia 2015 r. spadek po J. B. (2) s. J. i K., zmarłym dnia 29 grudnia 1983 r. w U., ostatnio stale zamieszkałym w U., na podstawie ustawy nabyli: żona spadkodawcy K. B. (2) w 18/36 częściach, rodzeństwo spadkodawcy L. B., A. B. (2), W. B. (1), J. B. (1), S. B. – dzieci J. i K. po 3/36 części, siostrzeńcy spadkodawcy S. T., Z. M., R. T. – dzieci W. i M. po 1/36 części, z tym, że wchodzące w skład spadku gospodarstwo rolne nabyli żona spadkodawcy K. B. (2) w 18/36 częściach, rodzeństwo spadkodawcy L. B., A. B. (2), W. B. (1), J. B. (1), S. B. – dzieci J. i K. po 3/36 części, siostrzeniec spadkodawcy S. T. s. W. i M. w 3/36 częściach.

Z rodzeństwa J. B. (2) żyje w jeszcze tylko brat W. B. (1). Brat spadkodawcy L. B. zmarł 22 marca 1997 r. postawił po sobie dzieci: M. B. (3), S. B. oraz J. B. (1). Brat A. B. (2) zmarł 27 kwietnia (...) r. jego zstępni to C. G., G. L. i Jak B.. Brat J. B. (1) zmarł 16 września 2012 r., jego zstępni to M. B. (1), M. B. (2), S. S. (1), M. R., K. R., T. M.. Siostra spadkodawcy M. T. zmarła 12 lipca 1969 r. jej zstępni to Z. M., M. N., J. T. (1), J. T. (2), K. Z., A. T., D. T. (2), D. T. (1) i K. T.. Brat S. B. zmarł 1 kwietnia 2016 r. jego spadkobiercy to B. M., C. P., S. S. (2), B. W. (2) i A. B. (1).

Żona J. K. B. zmarła bezdzietnie w 23 grudnia (...).

M. R. wiedzę o podstawie wznowienia podjęła 23 lutego 2017 r. Działając przez profesjonalnego pełnomocnika pismem z dnia 7 lutego 2017 r. zwróciła się do Starostwa Powiatowego w N. o wydanie wypisu z rejestru gruntów dla działek ewidencyjnych nr (...) położonych w obrębie U. gmina Ł., których właścicielem miał być J. B. (2). Pismem doręczonym pełnomocnikowi 23 lutego 2017r. poinformowano ją, że nie może otrzymać tych dokumentów, albowiem nieruchomości nie stanowią własności osób wskazanych we wniosku. Następnie jej pełnomocnik dokonał przeglądu akt księgi wieczystej KW nr (...) i wnioskiem z dnia 26 kwietnia 2017 r. (data wpływu) zwrócił się o umożliwienie mu przeglądu akt I Ns 821/13. Wniosek o wznowienie postępowania został nadany w urzędzie pocztowym w dniu 22 maja 2017 r.

Postanowieniem z dnia 29 września 2017 r. sąd postanowił wznowić postępowanie zakończone postanowieniem z dnia 11 grudnia 2014 r. w sprawie I NS 821/13 z wniosku K. H. (1) przy uczestnictwie W. H. o zasiedzenie.

Przedmiotem postępowania o zasiedzenie są działki ewidencyjne:- (...)wszystkie położone w U. i objęte KW (...), w której w dziale II ujawnione jest na podstawie dokumentu nadania ziemi prawo własności na rzecz J. B. (2) syna J. i K. w 3/4 części oraz na rzecz Z. B. córki B. i M. w 1/4 części.

J. B. (2) uwłaszczył się na tych parcelach i wydano mu w dniu(...). Akt Własności Ziemi nr (...), który nie został ujawniony w księdze wieczystej (...).

J. B. (2) wraz z żoną K. byli bezdzietnym małżeństwem. Mieszkali w U. w domu drewnianym w sąsiedztwie rodziny K., P. F., D. i H.. Dom usytuowany był na działce nr (...). Jego rodzeństwo nie mieszkało w U., lecz w Ż. i (...) Przy pracach polowych pomagali im bracia J. i W. B. (1) z rodzinami. W szczególności pomagała M. R., M. B. (2), T. M., S. B.. Małżonkowie korzystali także z pomocy sąsiadów min. K. H. (1), wykaszal jego łąki przy pomocy W. L. i zwoził mu siano do stodoły. (...) nie były ogrodzone i nie stanowiły jednego kompleksu. Były położone po obu stronach potoku U., częściowo użytkowane jako łąka, częściowo jako pole, a częściowo były zalesione.

J. B. (2) za życia nie mówił nikomu by miał dzieci pozamałżeńskie oraz że dokonał darowizny na rzecz K. H. (1).

Ponieważ J. B. (2) z K. B. (2) nie mieli potomstwa zamieszkał z nimi w 1979 r. M. B. (2) syn jego brata J., którego J. B. (2) traktował jak syna. Obiecywał mu, że w zamian za pomoc w gospodarstwie zapisze mu swój majątek. M. B. (2) w 1980 r. ożenił się z mieszkającą w sąsiedztwie S. K.. Przyjęcie weselne odbyło się w pomieszczeniach należących do wnioskodawcy K. H. (1), który je na ten czas wynajął. Po ślubie z uwagi na warunki mieszkaniowe uczestnik wyprowadził się z żoną do P.. Ponownie zamieszkał z ciotką K. po śmierci jej męża J. co potwierdza zameldowanie go w okresie 24 stycznia 1984 r. do 7 marca 1985 r. We wsi zarówno na niego jak i na J. wołano B.. Pokrewieństwo pomiędzy nimi nie było tajemnicą. Wcześniej z J. przez krótki czas mieszkała siostra M. – S. S. (1).

Po śmierci K. B. (2) uczestnik M. B. (2) wraz z rodziną wyjechał na (...) w poszukiwaniu pracy. Dom J. B. (2) zamknął, zaś o dozór nad nieruchomościami poprosił swojego teścia S. K., który wypasał na gruntach J. B. (2) krowę przez okres 2-3 lat, następnie nikt z rodziny B. gruntów nie używał. Wszyscy w rodzinie traktowali M. B. (2) jako właściciela tych nieruchomości. Z uwagi na odległość od U. nikt z rodziny nie interesował się i nie doglądał stale gospodarstwa jakie zostawił po sobie J. B. (2).

K. H. (1) był sołtysem wsi U. od 1980 r. przez okres 12 lat. Grunty J. B. (2) graniczyły bezpośrednio z jego gruntami.

W dniu 20 lutego 1987 r. wnioskodawca podpisał z naczelnikiem Gminy w Ł. umowę dzierżawy na okres do 1 września 1997r. gruntów będących własnością J. B. (2) składających się z(...) które weszły w skład działki ewidencyjnej nr (...).

Następnie 27 kwietnia 1989 r. zwrócił się z pisemnym wnioskiem do Naczelnika Gminy Ł. o wydzierżawienie mu z Państwowego Funduszu Ziemi kolejnych nieruchomości J. B. (2), (...) które min. utworzyły działkę (...). W dniu 3 maja 1989 r. zawarł umowę dzierżawy gruntów składających się z parcel gruntowych nr (...) na okres do 1 września 1999 r.

Wnioskodawca K. H. (1) w czasie trwania umowy dzierżawy kosił łąki i wypasał na nich bydło oraz owce na swoich gruntach jak i na gruntach należących do J. B. (2), które do nich przylegały. Płacił także podatki za te nieruchomości. Pracującego na gruntach wnioskodawcę widział J. G., lecz nie interesował się tym, czyja jest to ziemia. Widziała go także A. C., która uważała go za harendownika. Także W. L., który pomagał wnioskodawcy w pracach polowych myślał, że jest on dzierżawcą gruntów po J. B. (2).

Ponieważ nikt nie mieszkał w (...), w 1987 r. jego dach runął pod ciężarem śniegu. Następnie zabudowania zostały rozebrane przez wnioskodawcę, przy pomocy pracowników gminu, po uzyskaniu zgody wójta gminy Ł..

Gdy brat J. – J. B. (1) zainterweniował w Gminie Ł. powiedziano mu, że nie może mieć pretensji o rozbiórkę, albowiem nie jest właścicielem nieruchomości.

Po upływie okresu dzierżawy nikt nie interesował się spadkiem po J. B. (2), dlatego wnioskodawca nie zwrócił gruntów do Gminy Ł., lecz dalej z nich korzystał. Wypasał na nich owce i połączył je ze swoimi gruntami zrównując między. Dokonał także częściowo ich przekształcenia z roli na pastwiska oraz częściowo zalesił łąki. W chwili obecnej pomiędzy działkami nie ma widocznych granic. Ustalić je można tylko przy pomocy takich punktów jak istniejące wąwozy czy nasadzenia np. leszczyny.

W latach 1992/1993 M. B. (2) s. J. zauważył na, że na gruncie J. B. (2) wnioskodawca wypasa krowy, zaś stary drewniany budynek został rozebrany. Wówczas teść powiedział mu, że zwracał uwagę wnioskodawcy na czym gruncie pasie, lecz ten nic sobie z tego nie robił. Od teścia dowiedział się także że stary dom został rozebrany przez wnioskodawcę.

W 2001 r. pierwszy raz od śmierci J. B. (2) na nieruchomości należące do niego pojechał M. B. (2) syn S.. Widział wówczas, że nie ma starego domu oraz zobaczył że na gruncie wujka bydło wypasa wnioskodawca. Powiedział mu, że szuka domu wuja i zapytał się go, kto mu pozwolił na wypas, lecz gdy wnioskodawca odpowiedział mu arogancko nie kontynuował dyskusji. Wnioskodawca nie powiedział uczestnikowi, że dom został rozebrany i gdzie stał bo uważał, że jeżeli uczestnik twierdził, że jest rodziną to powinien wiedzieć gdzie stał dom J. B. (2).

W 2007 r. na grunty należące do J. B. (2) pojechał S. B., syn jego brata L.. W rozmowie z wnioskodawcą twierdził, że gospodarstwo jest jego. Został przepędzony przez wnioskodawcę, zaś wizyta zakończyła się interwencją policji. Ponieważ S. B. był przekonany, że grunty te należą do M. B. (2), udał się do gminy by wyjaśnić, kim jest K. H. (1) oraz by opłacić podatek od nieruchomości. Wówczas w gminie poinformowano go, że M. B. (2) nie jest właścicielem nieruchomości oraz, że aby płacić podatek musi przeprowadzić postępowanie spadkowe. Następnie w rodzinie ustalono, że przeprowadzeniem postępowania spadkowego zajmie się S. B.. Pismem z dnia 12 września 2007 r. Wójt Gminy Ł. poinformował go, że K. H. (1) był dzierżawcą nieruchomości na podstawie umowy zawartej przed 1989 r.

W dniu 12 września 2007 r. K. H. (1) złożył w Sądzie Rejonowym w Nowym Sączu wniosek o zasiedzenie nieruchomości położonej we wsi U. składającej się z działek ewidencyjnej nr (...) objętych KW (...). Jako datę nabycia nieruchomości wskazał 20 czerwca 2005 r. W uzasadnieniu wniosku wywodził, że jest wyłącznym posiadaczem tych gruntów od 1985r. Oświadczył, że nie posiada wiedzy o ewentualnych spadkobiercach J. B. (2) i wniósł o wezwanie ich przez ogłoszenie. W dniu 14 grudnia 2007 r. wnioskodawca na rozprawie cofnął wniosek i postępowanie zostało umorzone.

Oceniając złożoną skargę Sąd Rejonowy wskazał, że znajduje ona oparcie w ustawowej przesłance wznowienia postępowania określonej w art. 401 pkt 2 k.p.c. w związku z art. 524 § 2 k.p.c.

Bezspornym jest, że skarżąca M. R. nie była uczestniczką postępowania. Została ona pozbawiona możliwości obrony swoich praw, a wydane postanowienie narusza jej istotne interesy jako spadkobierczynie J. B. (2), albowiem doszło do uszczuplenia majątku spadkowego.

W ocenie Sądu Rejonowego pozbawienie M. R. możliwości działania było przez nią niezawinione i nastąpiło na skutek nieuwajnienia w treści wniosku kręgu potencjalnych spadkobierców J. B. (2), pomimo że wiedzą taką wnioskodawca dysponował lub przy odrobinie inicjatywy mógł zdobyć. Okoliczność, iż Sąd dokonał w toku postępowania ogłoszenia prasowego i wezwał do udziału w sprawie potencjalnych uczestników, w tym konkretnym przypadku nie może sanować celowego zatajenia przez wnioskodawcę istnienia innych uczestników postępowania, mimo oczywistej powinności i jak można sądzić, także wiedzy wnioskodawcy w tym zakresie, względnie zatajenia przez niego źródeł informacji o tych spadkobiercach.

Sąd Rejonowy zwrócił również uwagę na to, że wezwanie zainteresowanych nie nastąpiło przez ogłoszenie w lokalu urzędu gminy właściwej ze względu na miejsce położenia nieruchomości. Zdaniem Sądu Rejonowego w stosunkach wiejskich ogłoszenie dokonane w miejscu położenia nieruchomości ma znaczenie bardzo istotne.

Prawdopodobieństwo dotarcia informacji opublikowanej w dziale ogłoszeń dziennika, który nie jest dziennikiem tradycyjnie kupowanym na terenach wiejskich, jest zdecydowanie mniejsze, niż prawdopodobieństwo poznania tej informacji obwieszczony na miejscu.

W ocenie Sądu Rejonowego wnioski o zasiedzenie zgłoszony w sprawie I Ns 821/13 nie zasługiwał na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy stwierdził, że K. H. (1) nie wykazał, aby przed 1 września 1999 r. posiadał grunty należące do J. B. (2) w sposób samoistny, prowadzący do zasiedzenia. Z dokumentów zgromadzonych w toku postępowania, w szczególności wniosku o zawarcie umowy oraz dwóch umów dzierżawy w połączeniu z informacją udzieloną w 2007 r. S. B. wynika, że był jedynie posiadaczem zależnym. Korzystał z nieruchomości objętych postępowaniem na podstawie umowy cywilnoprawnej jako dzierżawca. Tą okoliczność potwierdzają także zeznania A. C..

Bez znaczenia dla oceny charakteru posiadania jest to, czy Gmina Ł. mogła dysponować gruntami objętymi postępowaniem, a więc czy mogła być stroną umowy dzierżawy. Istotne jest bowiem, że zawarcie takiej umowy nawet z podmiotem nieuprawnionym do dysponowania gruntem interpretować należy jako uzyskanie przez wnioskodawcę tytułu prawnego do korzystania z niej za zgodą drugiej strony umowy.

K. H. (1) nie przedstawił dowodów, które świadczyłyby o tym, że przed 1 września 1999 r., przekształcił swoje posiadanie z zależnego na samoistne. Takiego skutku nie ma ewentualna zapłata podatków od nieruchomości. Gdyby wnioskodawca uważał się za właściciela działki, na której stał dom zmarłego J. B. (2), to dokonałby rozbioru domu sam, a nie zwracał się o uzyskanie zgody organu (Gminy Ł.) od którego ją dzierżawił. Brak samodzielności świadczy, zaś o braku samoistności posiadania. Dodatkowo K. H. (1) sam przyznał, że skoro przez kilka lat nikt się nie zgłaszał, to on uznał, że mogą tam pracować. Jego słowa świadczą o tym, że przekonanie o tym, że może pracować na gruncie należącym do J. B. (2) nie wiązało on z rzekomym „przekazaniem” mu gospodarstwa, lecz z upływem czasu i brakiem zainteresowania ze strony jego spadkobierców.

W ocenie Sądu Rejonowego niewątpliwie w dacie wniesienia wniosku o zasiedzenie K. H. (1) wraz z żoną byli samoistnymi posiadaczami nieruchomości objętych postępowaniem. Do ewentualnego przekształcenia posiadania zależnego w samoistne doszło w odniesieniu do nieruchomości, które były przedmiotem dzierżawy najwcześniej po dniu 1 września 1999 r., kiedy to wygasła ostatnia z zawartych przez niego umów. Wówczas bowiem wnioskodawca nie zwrócił tych gruntów do zasobu gminy, lecz dalej z nich korzystał wypasając bydło, owce oraz kosząc trawę i zbierając posusz z lasu czy siano z łąk. W odniesieniu zaś do pozostałych nieruchomości przekształcenie posiadania zależnego w samoistne najwcześniej można wiązać z rokiem 1997. Wówczas upłynęło bowiem 10 lat od momentu „zaprzestania” korzystania z gruntów przez teścia M. B. (2). Zgodnie z zeznaniami M. B. (2) po śmierci K. B. (2) w 1984 r., jego teść przez 2-3 lata po jego wyjeździe na (...) wypasał krowy na przedmiocie sporu. Sam Wnioskodawca zaś przyznał, że dopiero po upływie 10 lat „uznał”, że jeżeli nikt się po te grunty nie zgłasza to może na nich pracować.

Sąd Rejonowy ocenił, że wnioskodawca był posiadaczem w złej wierze. Zdawał on sobie bowiem sprawę że nie jest właścicielem gruntu. Ponieważ od 1 września 1999 r. do chwili zamknięcia rozprawy upłynęło zaledwie 19 lat, zaś od 1997 tylko 21 bezspornym jest, że nie upłynął wymagany ustawą okres 30 lat. Powyższe ustalenia w konsekwencji skutkowały zmianą postanowienia i oddaleniem wniosku, o czym Sąd orzekł na podstawie art. 172 k.c. w związku z art. 6 k.p.c. jak w pkt I sentencji postanowienia.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł stosowanie do treści art. 520 § 2 k.p.c.

Apelację od powyższego postanowienia złożyli W. H. i K. H. (1) (k. 297 - 302), którzy zaskarżyli postanowienie w całości.

Wnieśli o rozpoznanie na podstawie art. 380 k.p.c. postanowienia o wznowieniu postępowania z dnia 29 września 2017 r., którego uczestniczy nie mogli zaskarżyć w drodze zażalenia i w związku z tym domagali się zmiany zaskarżonego postanowienia poprzez odrzucenie skargi o wznowienie postępowania.

Ewentualnie wnieśli o zmianę zaskarżonego postanowienia w całości i oddalenie skargi o wznowienie postępowania.

W każdym przypadku wnieśli o zasądzenie od skarżącej na ich rzecz kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Postanowieniu zarzucili:

I. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 524 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 407 § 1 k.p.c. w zw. z art. 401 pkt 2 k.p.c., wskutek wadliwej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, a co za tym idzie, błędne uznanie, aby w niniejszej sprawie zachodziły podstawy wznowienia postępowania, podczas gdy:

a. wbrew rozważaniom Sądu I instancji, Sąd rozpoznający sprawę do sygn. akt I Ns 821/13 nie dopuścił się żadnych uchybień proceduralnych, powodujących pozbawienie skarżącej możliwości działania, a daleko idącym jest twierdzenie Sądu Rejonowego aby koniecznym wymogiem było ogłoszenie wzywające uczestników do udziału w sprawie, wywieszane w Urzędzie Gminy Ł., choćby z tego powodu, że żaden obecnych uczestników, jak i skarżąca nie posiadają miejsca zamieszkania na terenie Gminy Ł., przez co wątpliwe jest aby osoby spoza Gminy przeglądały tablice ogłoszeń w urzędach „obcych (...)” częściej niż czytają powszechną prasę,

b. Sąd Rejonowy całkowicie dowolnie i bezkrytycznie naprowadził, jakoby uczestnicy posiadali wiedzę o potencjalnych zainteresowanych w sprawie, co więcej, aby uczestnicy celowo zataili istnienie innych uczestników postępowania,

c. Sąd Rejonowy błędnie przyjął, iż bezspornym jest jakoby skarżąca dowiedziała się o treści postanowienia wydanego w sprawie I Ns 821/13 w dniu 23 lutego 2017 r.,

d. nie bez znaczenia dla sprawy jest pomięty przez Sąd Rejonowy fakt złożenia przez S. B. w dacie 13 kwietnia 2016 r. skargi o wznowienie postępowania, co winno świadczyć o posiadaniu także przez skarżącą, będącą bliską rodziną ówczesnego skarżącego wiedzy o postępowaniu i jego wyniku w sprawie I Ns 821/13,

e. w niniejszej sprawie skarga nie zawiera żadnej z ustawowych przesłanek i jako taka zasługuje na odrzucenie,

II. naruszenie przepisów postępowania cywilnego, posiadające istotny wpływ na wynik rozstrzygnięcia, a to art. 233 § 1 k.p.c., 234 k.p.c., 328 § 2 k.p.c., art. 13 § 2 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, wskutek dowolnej oraz niepełnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, pominięciu bez formalnego postanowienia części dowodów, a także sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z tymże materiałem,

a. braku wszechstronnego rozpoznania sprawy i oparciu rozstrzygnięcia na wybiórczych wypowiedziach świadków bez jednoznacznego wskazania powodów odmowy objęcia zakresem ustaleń faktycznych pozostałych wypowiedzi świadków, braku wskazania korespondencyjności dowodów, braku odniesienia do zeznań części świadków, pominięciu dowodu z pism UG Ł., o które sąd występowała które powinny posiadać istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy,

b. wadliwym uznaniu, aby posiadanie samoistne przez uczestników działek nr (...) datowane było od lat 1997 i 1999, podczas gdy ustalenia Sądu Rejonowego w tym zakresie nie znajdują uzasadnienia w zgromadzonym materiale dowodowym, a wręcz pozostają w sprzeczności z jego zakresem pominiętym przez Sąd,

c. błędnym przyjęciu, aby zwrócenie się przez uczestnika K. H. (1) do UG Ł. o pomoc- zgodę na rozbiórkę domu miało świadczyć o braku samodzielności podejmowanych przez niego decyzji, gdy tymczasem stanowisko Sądu, iż gdyby uważał się on za właściciela to dokonał by rozbiórki sami i nie czekał na zgodę organu od którego dzierżawił określa się w przepisach mianem samowoli budowlanej, a rozbiórka bez zgody organu architektonicznego jest zabroniona. Nie można zatem z tego faktu wywodzić braku samoistności posiadania, przeciwnie wystąpienie o zgodę właściwego organu świadczy o swobodzie uczestnika w dysponowaniu nieruchomością i podejmowaniu inicjatywy według własnego uznania i poszanowania przepisów prawa.

III. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 172 k.c., 336 k.c., 340 k.c. w zw. z art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 693 § 1 k.c. poprzez:

a. błędną wykładnię i wadliwe uznanie, że posiadanie spornych działek przez uczestników w okresie do 1997 i 1999 r. miało charakter posiadania zależnego, nie zaś samoistnego, co miałyby wynikać z treści umowy dzierżawy oraz wniosku uczestnika K. H. z dnia 27 kwietnia 1989 r., podczas gdy nie może ulegać wątpliwości, że Gmina Ł. i działający z jej ramienia (...) nie posiada prawa dysponowania spornymi nieruchomościami,

b. wadliwe zastosowanie art. 172 k.c. i błędne uznanie, aby wniosek o zasiedzenie podlegał oddaleniu w całości, podczas gdy bez względu na ww. negację umów dzierżawy, ich zakres nie obejmuje wszystkich działek objętych wnioskiem.

W odpowiedzi na apelację uczestnicy S. B. (k. 403) i W. B. (1) (k. 408) wnieśli o jej oddalenie, uczestniczka T. M. (k. 404 - 405) S. S. (1) (k. 406), K. R. (k. 407) domagały się oddalenia apelacji i obciążenia apelujących kosztach procesu, a skarżąca M. R. (k. 409 - 411) wniosła o jej oddalenie, a także zasądzenie od apelujących na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył co następuje

Apelacja uczestników K. H. (1) i W. H. jest niezasadna a podniesione w niej zarzuty nie są trafne.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów dotyczących zaskarżonego w ramach apelacji w trybie art. 380 k.p.c. postanowienia z dnia 29 września 2017 r. (k. 46 od 00:13:25), którym Sąd Rejonowy postanowił wznowić postępowanie zakończone postanowieniem z dnia 11 grudnia 2014 r. w sprawie I NS 821/13 z wniosku K. H. (1) przy uczestnictwie W. H. o zasiedzenie stwierdzić należy iż nie są one trafne.

Ich uwzględnienie prowadziłoby bowiem do odrzucenia skargi o wznowienie postępowania i czyniłoby zbędną ocenę zarzutów dotyczących zaskarżonego postanowienia po wznowieniu postępowania.

Uczestnicy zarzucili naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 524 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 407 § 1 k.p.c. w zw. z art. 401 pkt 2 k.p.c., wskutek wadliwej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, a co za tym idzie, błędne uznanie, aby w niniejszej sprawie zachodziły podstawy wznowienia postępowania, podczas gdy:

a. wbrew rozważaniom Sądu I instancji, Sąd rozpoznający sprawę do sygn. akt I Ns 821/13 nie dopuścił się żadnych uchybień proceduralnych, powodujących pozbawienie skarżącej możliwości działania, a daleko idącym jest twierdzenie Sądu Rejonowego aby koniecznym wymogiem było ogłoszenie wzywające uczestników do udziału w sprawie, wywieszane w Urzędzie Gminy Ł., choćby z tego powodu, że żaden obecnych uczestników, jak i skarżąca nie posiadają miejsca zamieszkania na terenie Gminy Ł., przez co wątpliwe jest aby osoby spoza Gminy przeglądały tablice ogłoszeń w urzędach „obcych (...) częściej niż czytają powszechną prasę,

b. Sąd Rejonowy całkowicie dowolnie i bezkrytycznie naprowadził, jakoby uczestnicy posiadali wiedzę o potencjalnych zainteresowanych w sprawie, co więcej aby uczestnicy celowo zataili istnienie innych uczestników postępowania,

c. Sąd Rejonowy błędnie przyjął, iż bezspornym jest jakoby skarżąca dowiedziała się o treści postanowienia wydanego w sprawie I Ns 821/13 w dniu 23 lutego 2017 r.,

d. nie bez znaczenia dla sprawy jest pomięty przez Sąd Rejonowy fakt złożenia przez S. B. w dacie 13 kwietnia 2016 r. skargi o wznowienie postępowania, co winno świadczyć o posiadaniu także przez skarżącą, będącą bliską rodziną ówczesnego skarżącego wiedzy o postępowaniu i jego wyniku w sprawie I Ns 821/13,

e. w niniejszej sprawie skarga nie zawiera żadnej z ustawowych przesłanek.

Ze stanowiskiem tym nie można się zgodzić.

Prawidłowo Sąd Rejonowy przyjął, iż wnioskodawczyni M. R. zachowała 3 miesięczny termin do złożenia skargi, gdyż o podstawie wznowienia z art. 401 pkt. 2 k.p.c. (pozbawienie możliwości działania) dowiedziała się w dniu 23 lutego 2017 r. a skargę złożyła w dniu 22 maja 2017 r. (k. 32 – data stempla pocztowego).

Twierdzenia odmienne apelujących są niczym nie popartą polemiką.

W ocenie Sadu Okręgowego trafny jest wywód Sądu Rejonowego, iż wskutek zachowania K. H. (1) i W. H. w sprawie I Ns 821/13, którzy zataili fakt istnienia następców prawnych J. B. (2) osoby te, w tym wnioskodawczyni nie brały udziału w tamtym postępowaniu.

Sprawa o zasiedzenie powinna toczyć się z udziałem dotychczasowego właściciela (lub jego spadkobierców), bez względu na to, czy jego prawo zostało stwierdzone i czy wynika z dołączonego na podstawie art. 607 k.p.c. odpisu z księgi wieczystej (np. orzeczenie SN z dnia 2 marca 1950 r., Ł.C. 65/50, publ. OSN 1951, nr 1, poz. 5 lub postanowienie SN z dnia 22 grudnia 1966 r., III CR 309/66, publ. OSNCP 1967, nr 6, poz. 114; postanowienie SN z dnia 7 września 1993 r., II CRN 73/93, publ. LEX nr 1402780; postanowienie SN z dnia 10 września 1993 r., I CRN 111/93, publ. LEX nr 1500929; postanowienie SN z dnia 10 maja 1966 r., III CR 78/66, publ. OSNCP 1967, nr 5, poz. 83).

Jeśli wnioskodawca nie wskaże uczestników postępowania z przyczyn od niego niezależnych, sąd powinien z urzędu podjąć czynności mające na celu ustalenie osób zainteresowanych oraz wezwanie ich do udziału w sprawie (art. 510 § 2 k.p.c.).

Pomocne mogą okazać się informacje organu podatkowego oraz wyciągi z ewidencji gruntów.

Z akt sprawy I Ns 821/13 wynika, iż Sąd Rejonowy orzekający w tamtej sprawie takich czynności nie podejmował.

Dodać trzeba, iż w sprawie do sygn. akt I Ns 1246/13 w Sądzie Rejonowym w Nowym Sączu toczyło się postępowanie z wniosku S. B. o stwierdzenie nabycia spadku po J. B. (2). Na mocy postanowienia z dnia 4 grudnia 2015 r. spadek po J. B. (2) s. J. i K. zmarłym dnia 29 grudnia 1983 r. został stwierdzony.

Wystarczyło zatem w ramach sprawy o zasiedzenie do sygn. akt I Ns 821/13 poprzez analizę skorowidza spraw „Ns” ustalić , iż toczy się sprawa o stwierdzenie spadku po J. B. (2) i na tej podstawie ustalić krąg uczestników w sprawie o zasiedzenie.

Dopiero niewskazanie osób zainteresowanych przez wnioskodawcę oraz niemożność ich ustalenia przez sąd z urzędu nakazuje wezwanie zainteresowanych przez ogłoszenie; w takim wypadku jest ono obligatoryjne (por. postanowienie SN z dnia 21 października 1994 r., III CRN 58/94, LEX nr 590560 i wyrok SN z dnia 24 maja 1995 r., I CRN 59/95, LEX nr 50584).

Ogłoszenie powinno po myśli art. 609 nastąpić także na tablicy ogłoszeń w urzędzie gminy miejscowo właściwym, a takie jak wynika z akt sprawy I Ns 821/13 nie zostało to dokonane.

Zgodnie z uchwałą składu siedmiu sędziów SN z dnia 20 kwietnia 2010 r., III CZP 112/09 (publ. OSNC 2010, nr 7–8, poz. 98, LEX nr 570265) mającej moc zasady prawnej – niewzięcie przez zainteresowanego udziału w sprawie rozpoznawanej w postępowaniu nieprocesowym (właściciela nieruchomości w sprawie o zasiedzenie) nie powoduje nieważności postępowania.

Podstawowym argumentem przemawiającym przeciwko nieważności postępowania nieprocesowego były w tym wypadku racje wynikające z art. 524 § 2 k.p.c., zgodnie z którym w postępowaniu nieprocesowym – inaczej niż w procesie – osoba zainteresowana, niebędąca uczestnikiem postępowania zakończonego prawomocnym postanowieniem orzekającym co do istoty sprawy, może żądać wznowienia postępowania, jeżeli postanowienie to narusza jej prawa (por. uchwała SN z dnia 13 września 1967 r., III CZP 60/67, publ. OSNCP 1968, nr 3, poz. 37; uchwała SN z dnia 18 grudnia 1974 r., III CZP 88/74, publ. OSNCP 1976, nr 1, poz. 4).

Z drugiej strony samo niewezwanie zainteresowanego do udziału w sprawie nie uzasadnia jeszcze dopuszczalności wznowienia postępowania na podstawie art. 524 § 2 k.p.c., a w skardze o wznowienie powinien on wskazać, że został pozbawiony możliwości działania oraz określić, na czym polega naruszenie jego prawa (tak: wyrok SN z 8 grudnia 1971 r., II CR 552/71, publ. Biul. SN 1972, nr 2, poz. 28 oraz uchwała SN z 18 grudnia 1974 r., III CZP 88/74, publ. OSNCP 1976, nr 1, poz. 4).

W wypadku, kiedy o wznowienie postępowania występuje osoba, która nie była jego uczestnikiem, zgodnie z art. 524 § 2 k.p.c. konieczne jest stwierdzenie, czy osoba ta jest zainteresowana w sprawie w rozumieniu art. 510 § 1 k.p.c., czy postanowienie kończące sprawę narusza jej prawa oraz czy zachodzi ustawowa podstawa wznowienia, za którą ustawodawca uznaje w tym wypadku pozbawienie możliwości działania, a więc podstawę z art. 401 pkt 2 k.p.c. (tak: postanowienie SN z dnia 3 lutego 2017 r. II Cz 137/16 publ. LEX 2297388).

Jeżeli prawomocne postanowienie stwierdzające nabycie własności nieruchomości przez zasiedzenie narusza prawa zainteresowanego, który nie był uczestnikiem tego postępowania, to może on dochodzić swych praw wyłącznie w drodze wznowienia postępowania w tej sprawie (art. 524 § 2 k.p.c.) – tak: uchwała SN z dnia 13 września 1967 r., III CZP 60/67, publ. OSNC 1968, nr 3, poz. 37, LEX nr 633.

Artykuł 401 pkt 2 k.p.c. uzależnia dopuszczalność wznowienia od występowania związku pomiędzy naruszeniem przepisów prawa, a pozbawieniem strony możliwości działania.

Strona zostaje zaś pozbawiona możliwości działania tylko wtedy, gdy znalazła się w takiej sytuacji, która uniemożliwiła, a nie tylko utrudniła lub ograniczyła popieranie przed sądem dochodzonych żądań (tak: uzasadnienie postanowienia SN z dnia 28 października 1999 r., II UKN 174/00, publ. OSNP 2001, Nr 4, poz. 133).

Może to być następstwem uchybień wynikających z czynności procesowych albo zaniechań sądu względnie przeciwnika procesowego (tak: wyroki SN z dnia 14 czerwca 1968 r., I CR 432/67, publ. OSNCP 1969, nr 7-8, poz. 137 i z dnia 10 lipca 1974 r., II CR 331/74, publ. OSNCP 1975, Nr 5, poz. 84 oraz postanowienia SN z dnia 28 października 1999 r., II UKN 174/99, publ. OSNAPiUS 2001, Nr 4, poz. 133, z dnia 2 lutego 2006 r., II CZ 134/05, nie publ., z dnia 21 września 2007 r., V CZ 88/07, nie publ., z dnia 22 stycznia 2009 r., II PZ 38/08, nie publ., z dnia 25 listopada 2011 r., II CZ 86/11, nie publ. i z dnia 30 stycznia 2014 r., IV CZ 112/13, nie publ.).

Ocena, czy doszło do pozbawienia strony możliwości obrony jej praw, powinna być dokonywana przez pryzmat konkretnych okoliczności sprawy, a analizę, czy doszło do pozbawienia strony możliwości działania, trzeba rozpocząć od rozważenia, czy nastąpiło naruszenie przepisów procesowych, a następnie ustalić, czy uchybienie to wpłynęło na możliwość strony do działania w postępowaniu, w końcu zaś ocenić, czy pomimo zaistnienia tych okoliczności strona mogła bronić swych praw w procesie. Dopiero w razie kumulatywnego spełnienia wszystkich tych przesłanek można przyjąć, że strona została pozbawiona możliwości działania (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2008 r., V CSK 488/07, LEX nr 424315; postanowienie SN z dnia 19 stycznia 2018 r. I CZ 144/17 publ. LEX 2483347).

Taka zaś sytuacja miała miejsca w przedmiotowej sprawie.

W ocenie Sądu Okręgowego w składzie rozpoznającym apelację słusznie Sąd Rejonowy przyjął zatem, iż zachodzi w niniejszej sprawie podstawa wznowienia określona w art. 524 § 2 k.p.c. w zw. z art. 401 pkt. 2 k.p.c. – tj. że M. R. wskutek naruszenia przepisów postępowania została pozbawiona możliwości działania w sprawie do sygn. akt I Ns 821/13.

Niewątpliwie M. R. nie była uczestnikiem sprawy o zasiedzenie do sygn. akt I Ns 821/13 a postanowienie stwierdzające zasiedzenie na rzecz uczestników K. H. (1) i W. H. w sprawie I Ns 821/13 narusza jej prawa jako spadkobiercy J. B. (2). Wnioskodawczyni jako spadkobierca J. B. (2) posiadała zatem interes prawny w tym, aby być uczestnikiem postępowania w sprawie o zasiedzenie do sygn. akt I Ns 821/13.

Trudno jest też przyjąć, aby K. H. (1) występujący o zasiedzenie a będący przez wiele lat po 1980 r. sołtysem - co sam podkreślał – nie wiedział o tym, iż J. B. (2) pozostawił spadkobierców.

K. H. (1) przyznał też, że po 2000 r. na przedmiot wniosku przychodzili poszczególni uczestnicy, którzy twierdzili, iż mają prawo do majątku J. B. (2). Zatem trudno jest przyjąć, iż K. H. (1) pod wpływem takich zdarzeń mógł pozostawać nadal w błędnym przekonaniu, iż nie narusza praw osób trzecich do przedmiotu wniosku. Zważywszy zaś na to, iż K. H. (1) znał teścia uczestnika M. B. (2) syna J. (któremu J. B. (2) obiecał swój majątek) o nazwisku K. i wiedział, że do 1985 r. uczestnik M. B. (2) mieszkał na przedmiocie wniosku, to słuszna jest teza, iż składając wniosek o zasiedzenie w sprawie I Ns 821/13 wiedział on, iż istnieje krąg zainteresowanych osób, które powinny uczestniczyć w tym postępowaniu.

Powinien był na tę okoliczność co najmniej zwrócić uwagę Sądu Rejonowego orzekającego w sprawie o zasiedzenie a nie zasłaniać się nieznaną osobą takich osób i występować od razu o ogłoszenie w trybie art. 609 k.p.c..

Zatem podstawa wznowienia z art. 524 k.p.c. w zw. z art. 401 pkt 2 k.p.c. w stosunku do skarżącej M. R. zachodzi.

Nadto brak jest wiarygodnego dowodu na to, aby M. R. o podstawie wznowienia wiedziała wcześniej.

W szczególności nie można twierdzić zasadnie jak to podnosi się apelacji, iż skoro w sprawie Ns 449/16 S. B. w dniu 13 kwietnia 2016 r. złożył skargę o wznowienie sprawy I Ns 821/13 na tej samej podstawie, to już w tej dacie M. R. wiedziała o wyniku postępowania w sprawie I Ns 821/13 oraz o podstawie wznowienia.

Z treści uzasadnienia tamtej skargi wynika bowiem, że to S. B. dowiedział się o podstawie wznowienia z art. 401 pkt 2 k.p.c. w dniu 23 marca 2016 r. analizując treść księgi wieczystej. Okoliczność ta nie oznacza, że o tej podstawie wiedziała wtedy już M. R.. Brak bowiem dowodów, aby swoją wiedzą S. B. przekazywał innym spadkobiercom J. B. (2).

Mało tego składając skargę o wznowienie S. B. nie wymieniał M. R. we wniosku jako uczestnika postępowania o wznowienie.

Ciężar wykazania okoliczności przeciwnych obciążał zatem skarżący (art. 6 k.c.).

Dlatego w ocenie Sądu Okręgowego słusznie Sąd Rejonowy przyjął, iż M. R. zachowała termin do złożenia skargi o wznowienie postępowania.

W konsekwencji prawidłowo Sąd Rejonowy wznowił postępowanie.

Niezasadne są zarzuty apelacji odnoszące się do merytorycznego rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego w wyniku wznowienia postępowania.

Podkreślić trzeba na wstępie, iż brak jest podstaw do uchylenia zaskarżonego postanowienia z powodu nieważności, gdyż Sąd Rejonowy nie dopuścił się uchybień, które Sąd Okręgowy bierze pod rozwagę z urzędu – art. 378 § 1 k.p.c. W obecnym modelu procedury cywilnej sąd odwoławczy nie ogranicza się wyłącznie do kontroli orzeczenia sądu pierwszej instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a kontrolując prawidłowość zaskarżonego orzeczenia, pełni również funkcję sądu merytorycznego, który może rozpoznać sprawę od początku, uzupełnić materiał dowodowy lub powtórzyć już przeprowadzone dowody, a także poczynić samodzielnie ustalenia na podstawie materiału zebranego w sprawie. Tym samym postępowanie apelacyjne - choć odwoławcze - ma charakter merytoryczny (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, publ. OSNC 2008, Nr 6, poz. 55 i powołane tam orzecznictwo oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2013 roku, II CNP 72/12, publ. LEX nr 1360205).

Sąd Rejonowy postępowanie przeprowadził prawidłowo oraz dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Okręgowy w całości podziela i przyjmuje za własne bez konieczności ich ponownego przytaczania (tak: wyrok SN z 9 marca 2006 r., sygn. akt I CSK 147/05, publ. LEX nr 190753).

W sytuacji bowiem, gdy sąd odwoławczy orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, gdyż wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (tak: orzeczenia SN z dnia 13 grudnia 1935 r., publ. C III 680/34. Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938 r., C II 21172/37, publ. Przegląd Sądowy 1938, poz. 380 i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, publ. OSNC 1999, nr 4, poz. 83).

Sąd drugiej instancji w sytuacji, gdy nie uzupełnia postępowania dowodowego ani, po rozważeniu zarzutów apelacyjnych, nie znajduje podstaw do zakwestionowania oceny dowodów i ustaleń faktycznych orzeczenia Sądu I instancji, może te ustalenia przyjąć za podstawę faktyczną swojego orzeczenia (tak: wyrok SN z dnia 5 marca 2015 r., V CSK 270/14, publ. LEX nr 1682218).

W ocenie Sądu Okręgowego w okolicznościach niniejszej sprawy nie sposób jest przyjąć, że ustalenia faktyczne i motywacja prawna Sądu Rejonowego zawarte w pisemnym uzasadnieniu są wadliwe oraz że nie są pełne. Podobnie ocena dowodów przedstawiona w uzasadnieniu wyroku przez Sąd Rejonowy jest pełna i logiczna.

Nie jest zasadny zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy dyspozycji art. 233 k.p.c.

Sąd I instancji nie uchybił bowiem zasadom prawidłowej oceny dowodów i nie przekroczył granic swobodnej oceny także w kontekście oceny dowodów z opinii biegłych.

Wbrew zarzutom apelacji w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia w sposób jasny i przekonujący Sąd Rejonowy wskazał jakim dowodom dał wiarę oraz na podstawie jakich dowodów poczynił poszczególne ustalenia faktyczne. Ocena dowodów przeprowadzonych przez Sąd Rejonowy jest trafna, a Sąd Okręgowy ocenę tą w całości podziela.

Podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądzenia jest rozstrzygnięcie kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (tak: wyrok SN z dnia 16 lutego 1996 roku, II CRN 173/95, publ. LEX nr 1635264).

Skuteczne przedstawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 k.p.c. wymaga zatem wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Nie jest natomiast wystarczające subiektywne przekonanie strony o innej niż przyjął wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak: orzeczenia SN: z dnia 5 sierpnia 1999 roku, II UKN 76/99, publ. OSNAPiUS 2000, Nr 19, poz. 732; z dnia 10 kwietnia 2000 roku, V CKN 17/2000, publ. OSNC 2000, Nr 10, poz. 189; z dnia 10 stycznia 2002 roku, II CKN 572/99, publ. LEX nr 53136; z dnia 27 września 2002 roku, II CKN 817/00, publ. LEX nr 56096).

Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych, i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia (tak: wyrok SN z dnia 24 października 2003 roku, II CK 75/02).

W tym kontekście oceniając niezasadny jest zarzut apelacji naruszenia przez Sąd I instancji art. 233 k.p.c. przez dokonanie wybiórczej oceny zeznań świadków.

W ocenie Sądu Okręgowego w składzie rozpoznającym apelację taka argumentacja skarżących nie jest trafna.

Jest to kwestia ustaleń faktycznych, które Sąd Rejonowy – jak już podkreślono - poczynił w sposób skrupulatny na podstawie dowodów zaoferowanych przez strony.

Na sądzie orzekającym ciąży obowiązek dokonania oceny wszechstronnej, w czym mieści się wymaganie rozważenia wszystkich dowodów mających znaczenie dla przedmiotu sprawy oraz kierowania się w ocenie regułami logiki i doświadczenia życiowego nakazującego uwzględniać wzajemne związki między poszczególnymi faktami (tak: wyrok SN z dnia 10 lutego 2005 r., II CK 385/04).

Dodatkowo należy zaznaczyć, iż zgodnie z art. 3 k.p.c. obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (uczestnikach postępowania nieprocesowego), jednak ciężar udowodnienia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy obciąża stronę, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.).

Ciężar dowodu w postępowaniu cywilnym z reguły spoczywa na powodzie (wnioskodawcy w postępowaniu nieprocesowym). Zasadniczo powinien on dowieść wystąpienia faktów tworzących jego prawo podmiotowe będące źródłem roszczeń oraz faktów uzasadniających jego odpowiedź na zarzuty pozwanego, natomiast pozwany dowodzi faktów uzasadniających jego zarzuty przeciwko roszczeniu powoda - fakty tamujące oraz niweczące (wyroki SN: z dnia 20 grudnia 2006 r., IV CSK 299/06, publ. LEX nr 233051; z dnia 29 września 2005 r., III CK 11/05, publ. LEX nr 187030). Reguły rozkładu ciężaru dowodu mają charakter gwarancyjny, wskazując stronę, która poniesie negatywne konsekwencje nieudowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia istotne znaczenie.

Z art. 232 k.p.c. wynika zasada, że to strony (uczestnicy postępowania), a nie sąd, powinny przedstawiać materiał pozwalający poczynić ustalenia faktyczne, z których wywodzą skutki prawne. Sąd nie jest odpowiedzialny za wynik procesu (wyrok SN z dnia 7 października 1998 r., II UKN 244/98, OSNAPiUS 1999, nr 20, poz. 662), jak również nie jest jego rzeczą zarządzanie dochodzenia w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, sąd nie jest też zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (wyrok SN z dnia 17 grudnia 1996 r., I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 76). Nie jest więc rzeczą Sądu poszukiwanie za stroną dowodów przez nią niewskazanych, mających na celu udowodnienie jej twierdzeń (co wyraźnie podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z 17 grudnia 1996 r., I CKU 45/96, publ. OSNC 1997/6-7/76).

Działanie Sądu z urzędu może prowadzić bowiem do naruszenia prawa do bezstronnego Sądu i odpowiadającego mu obowiązku przestrzegania zasady równego traktowania stron (art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji RP) – tak: wyrok SN z dnia 12 grudnia 2000 r., V CKN 175/00 z aprobuską głosem W. Broniewicza, publ. OSP 2001/7/8/116 C).

Stąd inicjatywa dowodowa należała do wnioskodawców i uczestników niniejszego postępowania, a doskonale wiedzieli oni jakie okoliczności podlegają dowodzeniu.

Lektura pism procesowych stron wskazuje, że strony formułowały swoje stanowiska w sprawie i zgłaszały określone wnioski dowodowe z zeznań świadków i dokumentów.

Skarżący nie wywiedli też w tym zakresie w trybie art. 162 k.p.c. zastrzeżenia do protokołu rozprawy ani nie składali wniosku dowodowego. Stronie, która zastrzeżenia nie zgłosiła, nie przysługuje prawo powoływania się na takie uchybienia w dalszym toku postępowania.

W doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, że strona nie może skutecznie zarzucać w apelacji uchybienia przez sąd pierwszej instancji przepisom postępowania, polegającego na wydaniu postanowienia, które może być zmienione lub uchylone stosownie do okoliczności, jeżeli nie zwróciła uwagi sądu na to uchybienie w toku posiedzenia, a w razie nieobecności - na najbliższym posiedzeniu, chyba że niezgłoszenie zastrzeżenia nastąpiło bez jej winy (tak: uchwała SN z dnia 27 października 2005 r., III CZP 55/05, LexPolonica nr 391412). Wyjaśniając powyższe, warto zwrócić uwagę na to, że w przypadku wydania postanowienia dowodowego, sąd - jeżeli uzna zastrzeżenie strony za trafne - może zweryfikować swoje stanowisko wyrażone w tym postanowieniu, a następnie zmienić je bądź też uchylić, co wynika z treści art. 240 §1 k.p.c.. Natomiast, jeśli uchybienie „utrwalone” w postanowieniu nie zostanie zgłoszone w terminie określonym w art. 162 k.p.c., strona utraci możliwość powołania się na nie w drodze zarzutu apelacyjnego, a tym samym wyłączona zostanie także kontrola przewidziana w art. 380 k.p.c. (tak: wyrok SN z dnia 29 sierpnia 2013 r., I CSK 713/12, publ. LEX nr 1391108).

Z tych względów Sąd Okręgowy uznał, że zarzut naruszenia przepisów postępowania sformułowany w apelacji, nie mógł zostać uwzględniony.

Nie jest zasadny zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy dyspozycji art. 328 § 2 k.p.c. Pisemne uzasadnienie postanowienia Sąd Rejonowy sporządził (k.285-290) na pisemne wnioski stron (k.283 i 280).

Wbrew zarzutom skarżących uzasadnienie wyroku spełnia wymogi z art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

O uchybieniu przepisowi art. 328 § 2 k.p.c. można mówić jedynie wtedy, gdyby uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie zawierało danych pozwalających na kontrolę tego orzeczenia (tak: postanowienie SN z dnia 21 listopada 2001 r., I CKN 185/01, publ. LEX nr 52726, zob. też wyroki SN: z dnia 18 marca 2003 r., IV CKN 1862/00, publ. LEX nr 109420, z dnia 5 października 2005 r., I UK 49/05, publ. M.Praw. 2006, nr 4, s. 214). Sąd zobowiązany jest zatem do wyjaśnienia motywów podjętego rozstrzygnięcia w sposób umożliwiający przeprowadzenie kontroli instancyjnej zaskarżonego orzeczenia. Sąd Rejonowy tymczasem odniósł się do całego zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym ocenił opinię biegłego, co wskazuje w konsekwencji, iż możliwa jest kontrola rozstrzygnięcia Sądu I instancji przez sąd odwoławczy

W ocenie Sądu Okręgowego w okolicznościach niniejszej sprawy nie sposób jest przyjąć, że ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego zawarte w pisemnym uzasadnieniu są wadliwe oraz że nie są pełne. Podobnie ocena dowodów przedstawiona w uzasadnieniu wyroku przez Sąd Rejonowy jest pełna i logiczna.

Zaakcentowania jedynie wymaga, że Sąd I instancji słusznie uznał - opierając się na dostępnym w niniejszej sprawie materiale dowodowym, tj. dokumentach (w tym umowach dzierżawy i zeznaniach świadków) -, że kwestia czy i kiedy doszło do objęcia działek J. B. (2) przez uczestników K. H. (1) i W. H. w posiadanie samoistne jest jasna.

Subiektywne przekonanie autorów apelacji w tym zakresie nie jest wystarczające.

W konsekwencji niezasadny jest też niewskazywany wprost w apelacji zarzut naruszenia art. 316 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem sąd wydaje wyrok (postanowienie w postępowaniu nieprocesowym), biorąc pod uwagę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy. Stan rzeczy brany pod uwagę przez sąd obejmuje podstawę faktyczną i podstawę prawną (tak: wyroki SN z dnia 13 marca 1997 r., II CKN 70/96, publ. OSNC 1997, nr 8, poz. 113, z dnia 8 lutego 2006 r., II CSK 153/05, publ. LEX nr 192012).

Odnosząc się do naruszenia przepisów art. 316 § 1 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c. zauważyć trzeba, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, nie pozwala na przyjęcie trafności podniesionego zarzutu.

Sąd Rejonowy – jak już wyżej podkreślono - oceniając dowody przeprowadził logiczną argumentację, zaś apelujący w żadnym zakresie nie wykazali luk lub nieścisłości w tym rozumowaniu. Sąd Rejonowy w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważył cały materiał dowodowy, dokonał wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność odniósł je do pozostałego materiału dowodowego.

Poprawność rozumowania Sądu I instancji jest jednocześnie możliwa do skontrolowania w ramach niniejszej apelacji.

Niezasadny okazał się podniesiony przez skarżących w apelacji w ramach zarzutów procesowych zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzekania.

Zdaniem skarżących błąd w ustaleniach faktycznych był polegał na sprzeczności istotnych ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez przyjęcie, iż K. H. (1) i W. H. przed 01 września 199 r. (gdy wygasła ostatnia umowa dzierżawy) nie spełniali przesłanek do zasiedzenia mimo, iż wykazali oni w sprawie I Ns 821/13 w sposób wiarygodny w jakich okolicznościach weszli w posiadanie samoistne nieruchomości będących przedmiotem wniosku oraz wykazali niezbędny czasookres – 30 lat, co uzasadniało w poprzedniej sprawie stwierdzenie zasiedzenia na 01 sierpnia 2010 r. W apelacji skarżący nie zaprezentowali żadnych argumentów jurystycznych, logicznych, czy wynikających z doświadczenia życiowego, w wyniku których możliwe byłoby podważenie kluczowych dla sprawy ustaleń faktycznych Sądu I instancji. Nie wskazali przy tym jakiegokolwiek przyczyny dyskwalifikującej postępowanie dowodowe Sądu Rejonowego. Samo zaś twierdzenie strony o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące

się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości, nie jest wystarczające (tak: . wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 13 września 2012 r., sygn. akt I ACa 445/12, publ. LEX nr 1223454).

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych jest zasadny wtedy, gdy sąd ustalił stan faktyczny w oderwaniu od zgromadzonych dowodów (tzw. błąd braku), jak i wtedy, gdy podstawą ustaleń faktycznych uczyniono wprawdzie wszystkie ujawnione w toku rozprawy dowody, lecz dokonano ich nieprawidłowej oceny z punktu widzenia zasad logiki, wskazań wiedzy czy doświadczenia życiowego (tzw. błąd dowolności).

Zarzut ten jest zatem z istoty rzeczy powiązany z zarzutem naruszenia przepisów postępowania.

Istotnym jest podczas formułowania zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych wskazanie konkretnych uchybień Sądu I instancji, albowiem rzeczą skarżącego nie jest przedstawienie własnej wersji wydarzeń, lecz wykazanie, iż to Sąd I instancji błędnie ustalił fakty z punktu widzenia swobodnej oceny dowodów. Błąd w ustaleniach faktycznych jest skutkiem naruszenia przepisów postępowania, gdyż przeprowadzenie postępowania zgodnie ze wszystkimi zasadami i regułami procesu prowadzi do poprawnych (z punktu widzenia procesowego) ustaleń faktycznych.

Takich uchybień w postępowaniu Sądu I instancji wnioskodawcy nie zdołali zaś skutecznie wykazać.

Podkreślić trzeba także, że Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji jest związany zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa procesowego (tak: wyrok SN z dnia 18 czerwca 2010 roku V CSK 448/09, publ. LEX nr 677914).

Związanie to oznacza, że Sąd Okręgowy nie bada obecnie i nie rozważa wszystkich możliwych i hipotetycznych naruszeń prawa procesowego popełnionych przez Sąd Rejonowy.

Niezasadne okazały się w całości zarzuty naruszenia prawa materialnego.

Sąd Okręgowy podziela pogląd Sądu Najwyższego, iż Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego (tak: uchwała SN w składzie 7 sędziów - zasada prawna z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, publ. OSNC 2008 nr 6, poz. 55).

Niezasadny jest zarzut naruszenia art. 172 k.c.

Zasiedzenie nieruchomości jest bowiem sposobem nabycia prawa własności nieruchomości przez nieuprawnionego posiadacza na skutek długotrwałego posiadania nieruchomości (art. 172 k.c.).

Wynika stąd także, że zasiedzenie nie jest jedynym sposobem nabycia własności i nie można domagać się ustalenia prawa własności w drodze zasiedzenia choćby dlatego, że ma się trudności z udowodnieniem swojego prawa własności na innej podstawie prawnej tak: orzeczenie SN z 12 września 1974 roku, III CRN 189/74, publ. LexPolonica oraz orzeczenie SN z 24 stycznia 1964 roku, I CR 52/64, publ. Preis 2/65, s. 358).

Aktualnie obowiązujący art. 172 k.c. w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 28 lipca 1990 roku o zmianie ustawy – kodeks cywilny (Dz.U.1990 roku Nr 55, poz. 321) z mocą obowiązującą od dnia 01 października 1990 roku, przewiduje, iż posiadacz nieruchomości nie będący jej właścicielem nabywa własność, jeżeli posiada nieruchomość nieprzerwanie od lat dwudziestu jako posiadacz samoistny, chyba że uzyskał posiadanie w złej wierze (zasiedzenie). Po upływie lat trzydziestu posiadacz nieruchomości nabywa jej własność, choćby uzyskał posiadanie w złej wierze. Jednakże stosownie do pierwotnego brzmienia wskazanego przepisu (ustawa kodeks cywilny z dnia z dnia 23 kwietnia 1964 roku Dz. U. 1964 Nr 16, poz. 93) terminy zasiedzenia własności nieruchomości były krótsze i wynosiły odpowiednio 10 lat – w przypadku posiadania nieruchomości w dobrej wierze i 20 lat - gdy posiadacz nieruchomości nie będący jej właścicielem uzyskał posiadanie w złej wierze.

Do nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie – zgodnie z dyspozycją powołanego przepisu - konieczne są zatem dwie przesłanki: samoistne posiadanie i upływ czasu przewidzianego w ustawie.

Określenie „posiadacz samoistny” jest pojęciem ustawowym. Dyspozycja art. 336 k.c. wskazuje, że posiadaczem samoistnym jest tylko ten kto rzeczą faktycznie włada jak właściciel. Za posiadacza samoistnego nieruchomości może być zaś uznana jedynie taka osoba, która włada określoną nieruchomością z zamiarem władania dla siebie. Konieczne jest zatem, aby osoba władała nieruchomością tak jak to normalnie czyni właściciel, np. uprawiała ziemię, kosila trawę, wycinała zarośla, sadziła drzewa, wznosiła budynki i je remontowała, budowała studnie, utwardzała i urządziła drogę itp. Konieczne jest jednocześnie, aby osoba, która włada nieruchomością miała wolę (przekonanie) by posiadać tę nieruchomość dla siebie. Chodzi tu więc o psychiczne nastawienie posiadacza do rzeczy.

Z drugiej strony wola władania rzeczą dla siebie nie może być samym tylko przeżyciem wewnętrznym posiadacza lecz powinna być przede wszystkim w sposób niedwuznaczny wyrażona na zewnątrz, tak aby dla otoczenia (np. dla sąsiadów) nie ulegało najmniejszej wątpliwości, że władający rzeczą uważa siebie za właściciela.

W ocenie Sądu Okręgowego zebrany w sprawie materiał dowodowy (co Sąd I instancji należycie wyraził w ocenie dowodów) pozwala przyjąć, że grunt stanowiący przedmiot wniosku o zasiedzenie, tj. działki nr (...) nie był przedmiotem samoistnego posiadania przez uczestników w takich okolicznościach jak to wskazano we wniosku inicjującym postępowanie w sprawie I Ns 821/13 z uwagi na zawarte umowy dzierżawy trwające odpowiednio do 01 września 1997 r. i 01 września 1999 r.

Co do pozostałych działek brak było wprowadzenia umów dzierżawy, jednak Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił iż wnioskodawcy nie wykazali, że weszli w ich samoistne posiadanie w okolicznościach prowadzących już do zasiedzenia. Jak to zaznaczył Sąd Rejonowy (k 290/2) uczestnik K. H. (1) sam przyznał że po upływie 10 lat od śmierci K. B. (2) (zmarła 1984 r.) uznał, iż skoro nikt po grunty się nie zgłasza to może na nich pracować. Zatem wówczas można mówić o manifestacji posiadania samoistnego.

Od tamtej pory zatem K. H. (1) i W. H. mogli władać jak właściciele, o czym świadczy fakt, iż przepędzili w 2007 r. S. B., który zgłaszał pretensje do gruntu. Z oczywistych względów termin zasiedzenia liczony od 1994 r. a co do pozostałych od września 1997 r. i od września 1999 r. nie upłynął do chwili zamknięcia rozprawy w niniejszej sprawie, gdyż K. H. (1) i W. H., zakładając iż byli posiadaczami samoistnymi nie posiadali przymiotu dobrej wiary. Wiedzieli oni bowiem, że prawo własności działki J. B. (2) im nie przysługuje, a opiera się jedynie na faktycznym władztwie.

Dobra wiara polega zaś na błędnym, ale w danych okolicznościach usprawiedliwionym przekonaniu posiadacza nieruchomości, że przysługuje mu wykonywane przez niego prawo (tak: orzeczenie SN z dnia 7 maja 1971 roku I CR 302/71, publ. NP. (...)). Takich usprawiedliwionych okoliczności po stronie wnioskodawców brak, a ich odmienne twierdzenia Sąd Rejonowy słusznie ocenił jako gołosłowne i wykrętne oraz nie poparte żadnymi dowodami.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przesądzono, iż nawet osoba, która uzyskała posiadanie nieruchomości w drodze umowy sporządzonej bez zachowania formy aktu notarialnego, nie może być - w zakresie zasiedzenia tej nieruchomości (art. 172 § 1 k.c.) - uznana za samoistnego posiadacza będącego w dobrej wierze (tak: uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 6 grudnia 1991 r. III CZP 108/91, publ. OSNC 1992/4/48).

Podkreślić trzeba, że przepis art. 339 k.c. wprowadza domniemanie, że ten, kto rzeczą faktycznie włada, jest posiadaczem samoistnym.

Ciężar obalenia powyższego domniemania z art. 339 k.c. spoczywał i tak wnioskodawczyni M. R., bowiem, sprzeciwiając się wnioskowi, zmierzała do wyprowadzenia skutku prawnego ze swego twierdzenia o braku po stronie wnioskodawczyni przymiotów niezbędnych do uwzględnienia wniosku, a wynikającego z domniemania (tak: postanowienie SN z dnia 6 lutego 1998 roku I CKN 484/97, publ. LEX nr 50540).

Z tej strony oceniając M. R. skutecznie udowodniła (zeznaniami świadków) jaki był stan władania na gruncie począwszy od śmierci właściciela J. B. (2) w 1983 r.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy oddalił apelację jako bezzasadną na podstawie art. 385 k.p.c. orzekając jak w pkt. 1 sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł jak w pkt. 2 sentencji na podstawie art. 520 § 2 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.

Składając apelację w niniejszej sprawie uczestnicy K. H. (1) i W. H. powinni teoretycznie liczyć się z ryzykiem procesowym i na podstawie miernika przeciętnego rozeznania logicznie przewidywać, iż na wypadek niepowodzenia ich argumentacji żądanie zawarte w apelacji nie będzie uwzględnione.

Powinni zatem wnioskodawcy liczyć się z obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego M. R., która będąc reprezentowaną przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego taki wniosek zresztą złożyła w odpowiedzi na apelację (k. 409).

Wartość przedmiotu zaskarżenia wynosi 40 000 zł (k. 297).

Na koszty postępowania złożyło się wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika M. R. w postępowaniu apelacyjnym ustalone na podstawie § 2 pkt. 3 w zw. z § 5 pkt. 1 i § 10 ust. 1 pkt. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jednolity Dz.U. 2018 poz. 265) w kwocie 900 zł (50 % z 1800 zł).

(...)